

„PIGONIÓWKA”

Rozmowa z Haliną Sulmą, kierownikiem Bursy im. Stanisława Pigionia

□ **Budynek, który znajduje się pod Pani opieką, ma ciekawą historię. Na przestrzeni ponad stu lat był siedzibą wielu różnych instytucji, między innymi dawnego Instytutu Badań Polonijnych, Szkoły Letniej Języka Polskiego, Międzynarodowego Centrum Fulbrighta na Europę Środkową i Wschodnią. Mieścili się w nim także szpital wojskowy, przychodnia lekarska, hotel profesorski. Dom gościnny UJ zorganizowano tu dopiero w latach 90. ubiegłego wieku. Funkcja hotelowa nie jest jednak jedyną funkcją, jaką ten budynek obecnie pełni...**

■ **To prawda. Dom stanowi także bazę dydaktyczną dla Szkoły Języka i Kultury Polskiej UJ oraz częściowo dla Instytutu Europeistyki. Między innymi to właśnie tu, na parterze, odbywają się zajęcia dla studentów zagranicznych.**

W naszym przypadku te dwie funkcje: hotelowa i dydaktyczna, doskonale się uzupełniają. Funkcjonowanie w budynku tych dwóch jednostek dydaktycznych mocno zorientowanych na obcokrajowców sprawia, że „Pigoniówka” coraz bardziej znana jest za granicą. Dowodem na to może być, między innymi, pewne zdarzenie dotyczące mojej córki, która swego czasu, jeszcze jako studentka, starała się o wizę do Stanów Zjednoczonych. Kiedy została wezwana na rozmowę z konsulem, on poprosił, między innymi, by powiedziała, czym zajmują się jej rodzice. Kiedy usiłowała wyjaśnić, że mama kieruje Bursą im. Stanisława Pigionia, ożywił się i z uśmiechem powiedział: *A... „Pigoniówka”*.

To, że nasz dom gościnny cieszy się dobrą sławą wśród obcokrajowców, przekłada się także na korzyści finansowe. Zagraniczni studenci polecają nas swoim znajomym, którzy następnie przy okazji pobytu w Krakowie zatrzymują się właśnie u nas. Dzięki szerokim kontaktom zagranicznym Instytutu Europeistyki oraz Szkoły Języka i Kultury Polskiej UJ z naszej oferty korzysta wielu z nich. Sporo młodych ludzi z zagranicy przyjeżdża tu w związku z kursami organizowanymi w ramach programu Erasmus przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej.

□ **Goście Bursy chwalą sobie jej znakomitą lokalizację. Znajduje się ona bowiem w historycznym centrum miasta, skąd dosłownie dwa kroki do Collegium Novum. Ponadto z okien większości pomieszczeń rozciąga się piękny widok na ogrody klasztoru ojców karmelitów Na Piasku. Iloma pokojami dysponuje Bursa i czego mogą oczekiwać goście w ramach oferty hotelowej?**

■ **„Pigoniówka” może pomieścić 48 osób – w 18 jednoosobowych i 12 dwuosobowych pokojach oraz w trzech apartamentach. Budynek posiada windę i w pełni jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Do dyspozycji jest sala**



A. Wojnar

10 stycznia 2011 r. przybywających na uroczystość gości witali: kierownik „Pigoniówki” Halina Sulma oraz kanclerz UJ dr Tadeusz Skarbek



A. Wojnar

Uroczystość stała się okazją do zaprezentowania gościom odremontowanych niedawno pokoi i apartamentów na trzecim piętrze



A. Wojnar

Wnętrze jednego z pokoi

konferencyjna na 45 osób. Warto też podkreślić, że znajduje się tu także mała restauracja pełniąca jednocześnie funkcję pokoju śniadań dla gości Bursy. Udogodnieniem jest również parking, usytuowany tuż przy budynku.

Doba hotelowa zaczyna się o godzinie 14 i kończy się o godzinie 12 dnia następnego.

□ **Pierwszeństwo zakwaterowania mają goście Uniwersytetu.**



A. Wojnar



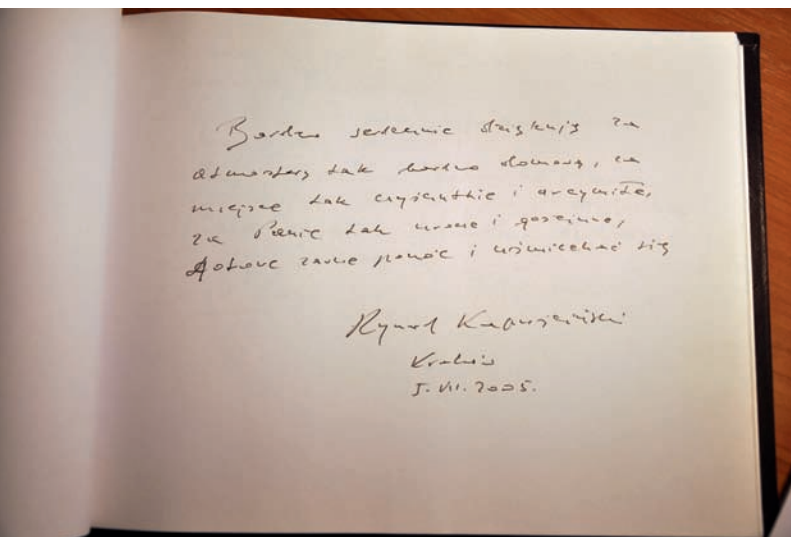
„Pigoniówka” może pomieścić 48 osób – w 18 jednoosobowych i 12 dwuosobowych pokojach oraz w trzech apartamentach

■ Tak, ale w miarę wolnych miejsc w Bursie mogą znaleźć zakwaterowanie także osoby spoza UJ, w szczególności z innych uczelni bądź instytucji współpracujących z Uniwersytetem.

□ **Z oferty Bursy skorzystało już wiele znanych osób, czego dowodem są liczne wpisy w Księdze Pamiątkowej.**

■ Istotnie, lista naszych wyjątkowych gości jest bardzo długa. Co więcej, ogromnie cieszy też fakt, że wciąż przybywają nowi. W tym miejscu warto przypomnieć, że kilkakrotnie zatrzymał się u nas Tadeusz Różewicz, który „Pigoniówkę” bardzo lubił. Często bywali tu także Norman Davies wraz z małżonką. Ponadto cieszyliśmy się obecnością Kazimierza Kutza, Franciszka Starowieyskiego, Rity Gombrowicz, Laco Adamika, Miriam Akavii, Tadeusza Mazowieckiego, Andrzeja Olechowskiego, Tomasza Strzembosza, Krzysztofa Pieczyńskiego, Michała Żebrowskiego, Leonarda Pietraszaka. Naszym gościem był również Ryszard Kapuściński, który w 2005 roku w Księdze Pamiątkowej napisał: *Bardzo serdecznie dziękuję za atmosferę, tak bardzo domową, i za miejsce tak czystutkie i arcy mile, za panie tak urocze i gościnne, gotowe zawsze pomóc i uśmiechnąć się.*

Wśród odwiedzających nas gości wielu z nich to artyści, przede wszystkim aktorzy i muzycy zapraszani przez krakowską filharmonię, operę, Capellę Cracoviensis czy Stary Teatr w Krakowie.



Wpis Ryszarda Kapuścińskiego do Księgi Pamiątkowej

□ **W Bursie mieszkał także jej patron – prof. Stanisław Pigoń. Często gościem w tym domu był również Karol Wojtyła...**

■ Z obecnością w Bursie Karola Wojtyły wiąże się pewna sympatyczna opowieść. Mianowicie jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego odwiedzał tu swoich kolegów. Zdarzało się, że na skutek przedłużających się dyskusji lub nauki zmuszony był zatrzymać się tu na noc. Kiedyś na drzwiach pokoju, w którym przebywał, przyczepiono karteczkę z napisem: „Karol Wojtyła – początkujący święty”.

□ **Od 1996 roku, a więc od momentu, w którym objęła Pani funkcję kierownika Bursy, dokonano się w tym budynku wiele pozytywnych zmian, które w znacznej mierze są Pani zasługą. Proszę przypomnieć, jakim przeobrażeniem ulegał ten gmach na przestrzeni ostatnich piętnastu lat?**

■ Funkcję kierownika Bursy objęłam po dwóch latach pracy w domu gościnnym przy ul. Floriańskiej. Budynek był w złym stanie, wymagał solidnego remontu, na który trzeba było zdobyć pieniądze we własnym zakresie, gdyż decyzją władz Uczelni od 1993 roku domy gościnne UJ muszą same dbać o swoje utrzymanie.

Na pierwszym piętrze funkcjonowała wówczas uczelniana przychodnia zdrowia, która dopiero w 2000 roku została przeniesiona do budynku przy ul. Armii Krajowej. Remontowanie Bursy odbywało się więc etapami. Najpierw własnymi siłami odnawialiśmy i urządzaliśmy na nowo poszczególne pokoje. Dopiero po wyprowadzeniu się stąd przychodni na pierwszym piętrze przeprowadziliśmy generalny remont, w ramach którego zaadaptowaliśmy piętro na pokoje oraz salę konferencyjną. Cztery lata temu wyremontowaliśmy parter, łącznie z recepcją, której wystrój pochodził jeszcze z lat 70. ubiegłego wieku.

Kolejny etap prac remontowych, obejmujący trzecie piętro, zakończyliśmy w listopadzie 2010 roku. Remont objął kilkanaście pokoi, w tym trzy apartamenty, które zostały urządzone według najnowocześniejszych standardów. Mam nadzieję, że szybko zaskarbią sobie uznanie naszych wyjątkowych gości.

□ **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała Rita Pagacz-Moczarska